

UZASADNIENIE

Powód J. G. wniósł o zasądzenie od pozwanego J. M. kwoty 1 000 zł, na którą składa się zadośćuczynienie w kwocie 800 zł oraz odszkodowanie w kwocie 200 zł oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że 11 sierpnia 2014 roku o godzinie 16.30 pojechał samochodem rodziców do sklepu w B. w celu zrobienia zakupów. Przez sklepem siedział pozwany. Gdy powód podszedł do niego, żeby się przywitać i podał rękę, pozwany chwycił go jedną ręką za koszulkę i zaczął szarpać, drugą z całej siły zaczął uderzać w głowę, a powodowi zrobiło się ciemno w oczach i miał zawroty głowy. Powodowi w pewnej chwili udało się wyrwać i odbiec trochę ulicą. Pozwany biegł za nim i groził pobiciem. Powód odbiegł jeszcze dalej i zadzwonił do Ł. po Policję. Przybyli na miejsce zdarzenia funkcjonariusze stwierdzili, że powód nie ma widocznych zewnętrznych obrażeń ciała, jedynie porwaną koszulkę. Przez kilka następnych dni powód odczuwał bóle głowy, zawroty oraz nudności. 19 sierpnia 2014 roku udał się do lekarza, który wypisał skierowanie do specjalisty neurologa.

W odpowiedzi na pozew pozwany J. M. wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że zdarzenie, na którym powód opiera swoje roszczenia miało inny przebieg. Rzeczywiście doszło do spotkania stron, które miało miejsce u sierpnia 2014 roku, jednakże nie doszło do ataku i pobicia powoda. Strony spotkały się w B. przed sklepem i doszło pomiędzy nimi jedynie do krótkiej, ostrej wymiany zdań. Utarczka słowna skończyła się krótką przepychanką pomiędzy stronami sporu. Nie doszło do zadawania uderzeń przez żadną ze stron, jak też do żadnych uszkodzeń ciała, czy mienia. Po drugie, w przedmiotowej sprawie, powód nie przedstawił żadnych dowodów na poniesioną szkodę oraz uszczerbek na zdrowiu. W ocenie pozwanego, przedmiotowe roszczenie ma związek z negatywną oceną działalności władz Gminy W. przez powoda, a w szczególności negatywnym rozpoznaniem większości wniosków i skarg przez niego składanych.

Wyrokiem z 31 marca 2016 roku, sygn. akt I C 697/15 Sąd Rejonowy w Łomży I Wydział Cywilny powództwo oddalił (pkt I), zasądził od powoda J. G. na rzecz pozwanego J. M. kwotę 606,26 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II), odstąpił od obciążania stron nieuiszczonymi kosztami sądowymi, które przejął na rachunek Skarbu Państwa (pkt III).

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 11.08.2014 r. powód J. G. spotkał pod sklepem w B. pozwanego J. M.. Powód w stosunku do pozwanego wyrażał swoje niezadowolenie na temat tego, że pozwany jako członek Komisji Rewizyjnej Rady Gminy W. nieodpowiednio rozpatruje jego wnioski. Między stronami doszło do ostrej wymiany zdań, która skończyła się krótką przepychanką pomiędzy stronami. Nie doszło jednakże do zadawania uderzeń przez żadną ze stron. Nie doszło również do uszkodzenia ciała czy mienia. Powód oddalił się z miejsca zdarzenia i wezwał na interwencję patrol policji. Funkcjonariusze policji spisali zeznania powoda oraz przeprowadzili rozmowę profilaktyczną – ostrzegawczą z pozwanym oraz pouczyli powoda o toku dalszego postępowania. Powód orzeczeniem z dnia 16.07.2013 r. został zaliczony do lekkiego stopnia niepełnosprawności z powodu upośledzenia narządu ruchu. W dniu 14.09.2014 r. powód zgłosił do lekarza rodzinnego, który skierował go do lekarza neurologa. W dniu 22.09.2014 r. powód zgłosił się do specjalisty neurologa M. O., która zapisała mu leki N. Forte i T.. W okresie od 9.11.2014 r. do 29.11.2014 r. powód przebywał w Ośrodku (...) w T. z rozpoznaniem zespołu bólowy stawów kręgosłupa i stawów kończyn, zespół bólowy szyjno ramiennie barkowy obustronny, zespół bolesnego barku lewego w przebiegu zespołu ciasnoty podbarkowej, zespół bólowy okolicy kręgosłupa lędźwiowo - krzyżowego, spondyloarhroza.

Sąd Rejonowy zważył, że powód nie udowodnił, że z winy pozwanego doznał przedmiotowej szkody na skutek zdarzenia z dnia 11.08.2014 r. Nie złożył bowiem żadnych dowodów potwierdzających przebieg powyższego zdarzenia. Z wpisów z notatnika służbowego asp. Z. P. wynika, iż opisał on przebieg zdarzenia według wskazań powoda. Brak jest jednakże opisu ewentualnych obrażeń ciała czy uszkodzenia koszulki powoda. Świadkowie przesłuchani na wniosek pozwanego nie potwierdzili przebiegu zdarzenia opisywanego przez powoda. Powód nie zgłosił żadnych innych

dowodów na okoliczność ustalenia zakresu i wartości szkody, w tym przedmiotowej koszulki. Żaden ze świadków przesłuchanych w niniejszej sprawie nie potwierdził, iż powód przedmiotowego dnia był ubrany w koszulkę bez rękawów, za zniszczenie której dochodził odszkodowania w kwocie 200 zł. Nie udowodnił także, jaka była jej wartość. Powód wprawdzie złożył skierowanie od lekarza rodzinnego do neurologa oraz receptę, jednakże z powyższych dokumentów nie wynika jakie schorzenia i dolegliwości rozpoznano u powoda oraz ich przyczyny. Ponadto, powód do powyższych lekarzy zgłosił się po kilku dniach od przedmiotowego zdarzenia, co poddaje w wątpliwość przyczynę powyższych wizyt. Z tego też względu wobec braku przesłanek z art. 415 k.c. powództwo należało oddalić. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. i § 6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Powyższe orzeczenie powód J. G. zaskarżył w całości, przy czym zarzucił przede wszystkim, że w postępowaniu przed sądem I instancji odrzucane były wszystkie zgłaszane przez powoda wnioski dowodowe, natomiast przyjmowane były wszystkie wnioski i dowody zgłaszane przez stronę pozwaną. Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa, a także o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania.

W odpowiedzi na apelację, pozwany J. M. wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za instancją odwoławczą.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powoda J. G. okazała się być częściowo uzasadniona, w pozostałym jednak zakresie podlegała oddaleniu jako niezasadna.

Na podstawie art. 382 k.p.c. Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Sąd Odwoławczy jest również jak sąd pierwszej instancji sądem merytorycznym i rzeczą jego jest nie tylko kontrola prawidłowości rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji, ale i ponowna ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego w świetle kryteriów zawartych w art. 233 k.p.c. (za: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 25 maja 2016 r., sygn. akt I ACa 932/15, LEX nr 2076723). W systemie apelacji pełnej, jaki obowiązuje w polskim procesie cywilnym, obowiązkiem sądu drugiej instancji jest ponowne rozpoznanie sprawy od początku i - w ramach zarzutów procesowych apelacji - uzupełnienie wszystkich braków postępowania dowodowego oraz usunięcie błędów sądu pierwszej instancji w tym zakresie i wydanie wyroku merytorycznego przy zastosowaniu właściwych przepisów prawa materialnego. Rozpoznanie apelacji ma doprowadzić do naprawienia wszystkich błędów sądu pierwszej instancji, ewentualnie także błędów stron w sytuacji, gdy sąd powinien działać z urzędu w celu wyjaśnienia sprawy w sposób umożliwiający jej merytoryczne rozstrzygnięcie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2015 r., sygn. akt IV CZ 74/15, LEX nr 1968458).

Sąd Okręgowy zważył, że Sąd Rejonowy rozpatrując niniejszą sprawę całkowicie pominął dowód z przesłuchania funkcjonariuszy Policji, którzy w dniu 11 sierpnia 2014 roku zostali wezwani przez powoda J. G. na miejsce zdarzenia. Sąd Odwoławczy przeprowadził zatem uzupełniające postępowanie dowodowe i przesłuchał świadków Z. P. i K. R., którzy podjęli interwencję tego dnia i sporządzili z niej notatkę, zawartą w notatniku służbowym funkcjonariusza Z. P. (k. 86-k. 90). Treść tej notatki jest spójna z wersją zdarzenia przedstawianą od początku przez powoda. W tej sytuacji Sąd Okręgowy, na nowo dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie dał wiary zeznaniom świadków, których przesłuchał Sąd Rejonowy. Świadkowie L. B. i Z. S. w ogóle nie obserwowali bezpośrednio zdarzenia. Świadek L. B. słyszał tylko, że „była policja, ale nie wiem o co chodziło”. Świadek Z. S. zeznał, że słyszał od pozwanego, że w sierpniu 2014 roku była policja pod sklepem w B. i nie wie czego dotyczyła ta interwencja. Natomiast, zeznania W. M. i Ł. S. o tym, że pozwany nie uderzył powoda są sprzeczne z materiałem dowodowym w postaci obiektywnych ocen dokonanych na miejscu zdarzenia przez interweniujących funkcjonariuszy. W szczególności świadek W. M. zeznał, że „policja powiedziała, że za ponowne zawezwanie ukaże powoda za niezasadną interwencję”, czemu zaprzeczył świadek Z. P. mówiąc, że „gdyby powiedział tak, że było niezasadne wezwanie patrolu policji i o tym pouczyłby powoda to byłby taki zapis w notatniku”. Tymczasem, w notatniku służbowym świadka Z. P. brak jest

takiego zapisu. Ponadto, świadek M. F. potwierdziła, że powód miał koszulkę bawełnianą, bez kołnierzyka i guzików, a świadek W. M. wskazał, że podczas interwencji policji powód „na krzyżówkach stał bez koszulki” i „trzymał coś w ręku, jakąś szmatę”. Z kolei, z notatnika służbowego funkcjonariusza Z. P. wynika, że pozwany niezadowolony z komentarza powoda, jaki umieścił w sieci na jego temat, „uderzył go z otwartej dłoni w twarz i podarł koszulkę na nim”, z napastnikiem, tj. pozwanym „przeprowadzono rozmowę profilaktyczno-ostrzegawczą”, a powoda „poinformowano o toku dalszego postępowania”. Mając na uwadze powyższe, Sąd Odwoławczy podzielił zatem przebieg zdarzenia przedstawiony w notatniku służbowym funkcjonariusza Z. P..

Na wiarę zasługują też wyjaśnienia powoda o tym, że pierwszą wizytę u lekarza rodzinnego odbył w dniu 19 sierpnia 2014 roku, po tym jak zaczęła go boleć głowa, co potwierdza data zlecenia widniejąca na skierowaniu do Poradni Neurologicznej (k. 74). Ze skierowania tego wynika również, że zostało ono powodowi wydane ze względu na „ból głowy – pourazowe”. Wiarygodne są również wyjaśnienia powoda o tym, że wizyta u neurologa odbyła się 22 września 2014 roku ze względu na kolejkę oczekujących na wizytę. Faktem powszechnie znanym jest, że na wizytę u lekarza specjalisty, refundowaną przez NFZ, można oczekiwać nawet do kilkunastu miesięcy. Ze względu na panujące realia, można nawet stwierdzić, że powód został przyjęty przez neurologa stosunkowo szybko.

Ponadto, na rozprawie apelacyjnej 1 września 2016 roku powód sprecyzował, że żąda od pozwanego 60 zł za zniszczoną koszulkę, 140 zł za dojazdy do lekarza i 800 zł tytułem zadośćuczynienia, czyli łącznie żąda od pozwanego kwoty 1000 zł.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy uznał, że powód rzeczywiście poniósł stratę w postaci zniszczonego podkoszulka i z tego tytułu zasądził na jego rzecz 60 zł, a także 140 zł tytułem zwrotu dojazdów do lekarzy. Sąd II instancji uznał również, że adekwatną do cierpień doznanych przez powoda w związku ze zdarzeniem z 11 sierpnia 2014 roku, które polegały na bólu głowy (co potwierdza skierowanie do Poradni Neurologicznej), będzie kwota 400 zł tytułem zadośćuczynienia. Łącznie Sąd Okręgowy zatem zasądził na rzecz powoda od pozwanego kwotę 600 zł (60 zł zwrotu za zniszczony podkoszulek + 140 zł zwrotu za dojazdy do lekarzy + 400 zł zadośćuczynienia). W pozostałym zakresie, sąd powództwo oddalił jako niezasadne. Ze względu na wynik sprawy sąd zasądził od J. M. na rzecz powoda J. G. kwotę 200 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych na podstawie art. 100 k.p.c.. Sąd nakazał również pobrać od J. M. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łomży kwotę 30 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z 28 lipca 2005 r. (tekst jednolity Dz.U. z 2016 r. poz. 623), a na podstawie art. 113 ust. 4 ww. ustawy odstąpił od obciążania powoda J. G. nie uiszczonymi kosztami sądowymi od nieuwzględnionej części powództwa.

W pozostałej części apelacja powoda została oddalona, ponieważ Sąd Okręgowy uznał, że zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego z tytułu zadośćuczynienia kwoty większej niż 400 zł, nie byłoby odpowiednie do rozmiaru cierpień doznanych przez powoda w wyniku zdarzenia z 11 sierpnia 2014 roku, które polegały na bólu głowy.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uwzględnił apelację w części i orzekł jak w pkt I sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., natomiast w pozostałym zakresie apelację oddalił, jak w pkt II sentencji wyroku, na podstawie art. 385 k.p.c.

Ze względu na częściowe uwzględnienie żądań powoda, koszty postępowania odwoławczego między stronami zostały wzajemnie zniesione na podstawie art. 100 k.p.c., jak w pkt III sentencji wyroku.